

# Pełnouprawowy agregat siewny Tygrys

**Świat, nie tylko uprawy, jest morzem potrzeb, a potrzeba jest matką wynalazków. Jedną z takich uprawowych potrzeb miał rolnik z okolic Nowogardu (woj. zachodniopomorskie) – Krzysztof Smela. Chciał uprawiać glebę w całej warstwie ornej i siać w jednym przejeździe, ale tak, aby zachować na swoich mozaikowatych glebach równomierną głębokość prowadzonych zabiegów.**



Tomasz Bujak

Swoistym rozwiązaniem dla rolnika była skonstruowana i przetestowana we własnym gospodarstwie maszyna – agregat uprawowo-siewny. Co ciekawe w dobie panowania skrajnie odrębnych technologii uprawy gleby – orki i uprawy pasowej, rolnik zaprojektował i wykorzystuje u siebie maszynę o pełnej uprawie niepasowej i jednocześnie oszczędzającej zapasy wody w glebie. Mowa o agregacie uprawowo-siewnym Tygrys.

## **Campbell – równy wysiew na mozaikach**

– W zasadzie pomysł na własną maszynę do pełnej uprawy, nawożenia i siewu zrodził się podczas pracy w polu Tigerem Horscha. Coś mnie tknęło i głośno zadałem sobie pytanie – czy ja koniecznie muszę kilka razy wjechać na pole, żeby je uprawić, nawozić i potem jeszcze zasiać? Po szybkiej i chłodnej kalkulacji nabudowaliśmy na ten kultywator siewnik i już było trochę lepiej, ale to jeszcze nie było to – wspomina Krzysztof Smela. – Brakowało mi jeszcze najważniejszego, bo żaden dotychczas spotkany przeze mnie agregat czy siewnik, nie potrafił pracować na równej głębokości i z dużą precyzją wysiewu na glebowych mozaikach, których na naszym terenie jest pełno. A teraz mogą zagwarantować, że nasz Tygrys to potrafi – przekonuje Smela. – Zauważyłem też, że wał oponowy obecny w wielu siewnikach zagęszcza glebę – niestety z wierzchu, co na naszych glebach nie jest wskazane, bo na głębokości ok. 10-15 cm pozostaje miękka warstwa gleby, która później osiada. Dlatego dodaliśmy w naszym siewniku



łapy mogą być zabezpieczone sprężynami albo – w opcji – poprzez układ hydrauliczny z akumulatorem gazowym, do regulacji siły odporu.

wać na równej głębokości i z dużą precyzją wysiewu na glebowych mozaikach, których na naszym terenie jest pełno. A teraz mogą zagwarantować, że nasz Tygrys to potrafi – przekonuje Smela. – Zauważyłem też, że wał oponowy obecny w wielu siewnikach zagęszcza glebę – niestety z wierzchu, co na naszych glebach nie jest wskazane, bo na głębokości ok. 10-15 cm pozostaje miękka warstwa gleby, która później osiada. Dlatego dodaliśmy w naszym siewniku

ny w wielu siewnikach zagęszcza glebę – niestety z wierzchu, co na naszych glebach nie jest wskazane, bo na głębokości ok. 10-15 cm pozostaje miękka warstwa gleby, która później osiada. Dlatego dodaliśmy w naszym siewniku